

Sygn. akt III AUa 197/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)**

**Sędziowie: SSA Anna Rodak**

**del. SSO Karol Kotyński**

**Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 stycznia 2019 r. w Ł.**

**sprawy A. J. (1)**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.**

**o emeryturę i wysokość kapitału początkowego**

**na skutek apelacji organu rentowego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku**

**z dnia 14 grudnia 2017 r. sygn. akt VI U 1078/16**

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i trzecim i oddala odwołanie od decyzji z dnia 2 września 2016 roku;**
- 2. zasądza od A. J. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt III AUa 197/18

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 września 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił A. J. (1) prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z powodu nieudowodnienia wymaganego na dzień 1 stycznia 1999 r. co najmniej 15. letniego okresu wykonywania stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach.

W odwołaniu od tej decyzji z dnia 4 października 2016 r. A. J. (1) wniósł o zmianę decyzji i przyznanie mu prawa do emerytury, wobec spełnienia wszystkich ustawowych wymogów.

Decyzją z dnia 6 września 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. ustalił wartość kapitału początkowego A. J. (1) na dzień 1 stycznia 1999 r. w kwocie 254.440,78 zł.

W odwołaniu od tej decyzji A. J. (1) wniósł o jej zmianę w części dotyczącej nieuwzględnienia do ustalenia kapitału początkowego okresu od dnia 19 października 1988 r. do dnia 18 kwietnia 1989 r. i w konsekwencji dokonanie wyliczenia kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r.

Organ rentowy domagał się oddalenia odwołań. W odniesieniu do decyzji z 6 września 2016 r. wyjaśnił, iż ze zgromadzonych w sprawie dokumentów wynika, że wnioskodawca przebywał na urlopie bezpłatnym, prace na budowie eksportowej zakończył w dniu 7 maja 1989 r., nie zaliczono przy tym okresu pracy na budowie eksportowej, ponieważ nie udokumentowano daty rozpoczęcia pracy.

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 14 grudnia 2017 r. zmienił decyzję z dnia 2 września 2016 r. w ten sposób, że przyznał mu prawo do emerytury od dnia 1 czerwca 2016 r. (pkt 1), oddalił odwołanie od decyzji z dnia 6 września 2016 r. (pkt 2) i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. na rzecz A. J. (1) kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Sąd Okręgowy ustalił, że A. J. (1), urodzony w dniu (...), w dniu 14 czerwca 2016 r. złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury. Ubezpieczony nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Do wniosku załączył świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 2 marca 2016 r., wydane przez Zakład (...) S.A. w P. w upadłości likwidacyjnej, potwierdzające zatrudnienie od 1 listopada 1975 r. do 31 stycznia 2005 r., w tym od 1 lutego 1976 r. do 14 czerwca 2004 r. w szczególnych warunkach, tj. wykonywanie pracy wymienionej w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8 poz. 43 ze zm.) - w dziale XIV poz. 24: kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno - techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, na stanowiskach:

- od 1 lutego 1976 r. do 31 lipca 1978 r. jako samodzielny konstruktor,
- od 1 sierpnia 1978 r. do 31 lipca 1979 r. jako samodzielny konstruktor koordynator,
- od 1 sierpnia 1979 r. do 31 lipca 1984 r. jako specjalista samodzielny koordynator,
- od 1 sierpnia 1984 r. do 31 października 1990 r. jako kierownik wydziału montażowego,
- od 1 listopada 1990 r. do 30 listopada 1998 r. jako kierownik zakładu,
- od 1 grudnia 1998 r. do 14 czerwca 2004 r. jako prezes zarządu.

A. J. (1) podjął pierwszą pracę 1 listopada 1975 r. w (...) Zakładach (...) ( (...)) - w Zakładzie (...). Zakład zajmował się wykonywaniem nowych aparatów dla Petrochemii i remontem aparatów z Petrochemii, które służyły do produkcji benzyn, olejów. Zakład wykonywał także też zbiorniki magazynowe do przechowywania cieczy. Początkowo odwołujący odbywał trzymiesięczny staż. Od 1 lutego 1976 r. został zatrudniony na stanowisku samodzielnego konstruktora. Na tym stanowisku przygotowywał proces produkcji aparatury przemysłu chemicznego, tj. aparatów wysokociśnieniowych i bezpośrednio pełnił nadzór inżynieryjno - techniczny na warsztacie do chwili zakończenia procesu produkcji. Czuwał, aby zlecenia były wykonywane w procesie produkcji prawidłowo od strony konstrukcyjnej. Sprawdzał czy wykonanie zleceń aparatów jest zgodne z dokumentacją konstrukcyjną, czy są używane właściwe materiały do produkcji, czy zgadzają się wymiary. Zajmował się konstruowaniem przyrządów i narzędzi pomocniczych do prac warsztatowych. Prace konstruktorskie ubezpieczony wykonywał zarówno w biurze w dziale technologicznym, jak i w hali produkcyjnej. Konstruował dodatkowe oprzyrządowanie do np. elementów zbiorników paliwowych. W warsztatach pracowali ślusarze, monterzy, spawacze, tokarze, frezerzy. Odwołujący wyjeżdżał także na instalacje do (...), żeby skorygować aparaty.

Z dalszych ustaleń wynika, że wnioskodawca jako samodzielny konstruktor nadzorował w warsztacie produkcje, wykonanie skonstruowanego aparatu, przygotowanie jego dokumentacji do Urzędu Dozoru Technicznego. Takie same prace ubezpieczony wykonywał także wówczas, gdy był zatrudniony na stanowisku samodzielnego konstruktora koordynatora. Miał wtedy do dyspozycji cały zespół konstruktorów i samodzielnych konstruktorów. Od czasu gdy odwołujący został samodzielnym konstruktorem koordynatorem, tj. od 1 sierpnia 1978 r., uczestniczył nie tylko w produkcji swoich aparatów, ale także aparatów zespołu, czyli całej produkcji Zakładu (...).

Od 1 sierpnia 1984 r. pracodawca powierzył wnioskodawcy stanowisko kierownika wydziału montażowego. Jego biuro jako kierownika tego wydziału znajdowało się wówczas bezpośrednio przy hali produkcyjnej. Ubezpieczony nadzorował bezpośrednio całość produkcji, za którą odpowiadał jako kierownik wydziału. W wydziale tym produkowano głównie aparaturę chemiczną: zbiorniki dla potrzeb Petrochemii dla różnych mediów, wymienniki ciepła, rurociągi, skraplacze dla przemysłu energetycznego. Poza tym były też przeprowadzane remonty aparatury. W tym czasie zakład produkował wszelkiego rodzaju aparaturę chemiczną i wykonywał również remonty takiej aparatury. Pracowali tam monterzy, ślusarze, spawacze, tokarze, frezerzy.

W skład Zakładu (...) w (...) Zakładach (...) ( (...)) wchodziło kilka wydziałów: wydział montażowy, wydział obróbki wiórowej i wydział antykorozyjny. A. J. (1) jako kierownikowi podlegało około 150 osób zatrudnionych w hali produkcyjnej. Wnioskodawca był odpowiedzialny za całą produkcję Zakładu (...). Zajmował się organizacją pracy wydziału, przydzielaniem poszczególnych prac, nadzorowaniem terminowości wykonywanych zleceń. Całą dniówkę roboczą przebywał wtedy w hali produkcyjnej. Sprawami administracyjnymi zajmował się zespół, a ubezpieczony tylko koordynował ich załatwianie. Wszystkie osoby, które pracowały w hali miały stanowiska zaliczone do stanowisk pracy w szczególnych warunkach. Były to stanowiska: mistrz (4-5 osób), brygadzysta (około 14 osób), spawacze (ok. 25-30 spawaczy) i ślusarze.

Jako kierownikowi wydziału montażowego ubezpieczonemu podlegali mistrzowie - majstrowie (bezpośrednio), brygadziści (pośrednio) oraz służby nieprodukcyjne. W wydziale były 4 brygady spawalnicze i 10 ślusarskich. Problemy brygad rozwiązywał mistrz w porozumieniu z A. J. (1) jako kierownikiem. Ewidencją urlopów i czasu pracy zajmował się pracownik administracyjny.

Z dniem 1 listopada 1990 r. odwołujący awansował na stanowisko kierownika Zakładu (...). Na tym stanowisku sprawował nadzór nad wszystkimi trzema wydziałami tego zakładu: wydziałem montażowym, wydziałem obróbki wiórowej i wydziałem antykorozyjnym. Pracami administracyjnymi zajmował się sekretariat. Dane techniczne przygotowywał ubezpieczonemu kierownik techniczny zakładu. Wnioskodawca odpowiadał za cały proces produkcji Zakładu (...), łącznie z wytwarzaniem aparatury, prowadzeniem prac obróbki skrawaniem wiórowej, prowadzeniem prac antykorozyjnych, które były wykonywane na terenie Zakładu (...) i całych (...) Zakładów (...). Większość czasu pracy odwołujący spędzał w hali produkcyjnej albo na terenie (...). Zakres obowiązków odwołującego w porównaniu do tego jaki miał na stanowisku kierownika wydziału montażowego uległ zwiększeniu. Głównym zadaniem wnioskodawcy była dbałość o produkcję, o jej jakość i terminowość wykonania.

Jako kierownikowi Zakładu (...) ubezpieczonemu podlegali kierownicy poszczególnych wydziałów produkcyjnych i około 10 mistrzów. W Zakładzie (...) pracowało 17-18 brygad, pracę świadczyło około 300 pracowników. Jako kierownik wydziału montażowego i kierownik Zakładu (...) wnioskodawca sprawował także bezpośredni nadzór nad wykonywaniem prac przy usuwaniu awarii aparatów i awarii instalacji. Odwołujący wykonywał prace co najmniej 8 godzin dziennie. Jako kierownik Zakładu (...) i wydziału montażowego ubezpieczony pracował dłużej niż 8 godzin, gdyż przyjeżdżał na kontrole także po swoich normalnych godzinach pracy. Po przekształceniu Zakładu (...) w spółkę prawa handlowego, tj. Zakład (...) S.A. w P., odwołujący z dniem 1 grudnia 1998 r. został prezesem tej spółki.

A. J. (1) przebywał na urloпах bezpłatnych w okresie od 19 października 1988 r. do 18 kwietnia 1989 r., od 29 września 1989 r. do 30 września 1989 r., od 30 marca 1990 r. do 21 kwietnia 1990 r. W dniu 7 maja 1989 r. ubezpieczony zakończył pracę na budowie zagranicznej, powinien stawić się do pracy w macierzystym zakładzie, tj. w (...) Zakładach (...) w P., w dniu 16 czerwca 1989 r. Na okres od 8 maja 1989 r. do 25 maja 1989 r. został mu udzielony urlop dewizowy, a na okres od 26 maja 1989 r. do 16 czerwca 1989 r. czas wolny z tytułu pracy w nadgodzinach i różnicy czasu pracy. Na okres od 19 kwietnia 1989 r. do 15 czerwca 1989 r. pracodawca odwołującego (...) udzielił mu urlopu bezpłatnego.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy bazował na dokumentach zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, aktach organu rentowego oraz na zeznaniach świadków i odwołującego. Treść zgromadzonych w sprawie dokumentów nie była kwestionowana przez którąkolwiek ze stron, toteż Sąd nie znalazł podstaw aby z urzędu odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej. Okoliczność wykonywania pracy w szczególnych warunkach potwierdzili

świadkowie zatrudnieni z odwołującym: C. B., C. D. i M. O.. Świadkowie jako współpracownicy ubezpieczonego mieli wiedzę co do warunków wykonywania przez niego pracy, miejsca pracy, wykonywanych czynności. W ocenie Sądu, depozycje świadków wraz z wiarygodnymi zeznaniami odwołującego stworzyły spójny obraz warunków i rodzaju pracy wykonywanej przez ubezpieczonego. Potwierdziły one prawidłowość wystawionego świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach co do wykonywania stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach w okresie od 1 lutego 1976 r. do 30 listopada 1998 r. pracy na kolejnych stanowiskach: samodzielny konstruktor, samodzielny konstruktor koordynator, specjalista samodzielny koordynator, kierownik wydziału montażowego, kierownik Zakładu (...).

W ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za uzasadnione. Sąd przywołał treść art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i stwierdził, że wnioskodawca spełnił przesłanki wieku i stażu wymagane do nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

W sprawie niniejszej sporne było pomiędzy stronami było legitymowanie się przez odwołującego co najmniej 15-letnim okresem wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Według § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Rodzaje prac w szczególnych warunkach wyróżnia kryterium merytoryczne i formalne. Pierwsze zależy od wykonywania stale i w pełnym wymiarze pracy w szczególnych warunkach, drugie natomiast wymaga aby praca ta była wymieniona w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy oznacza, że pracownik nie ma powierzonych innych obowiązków jak tylko te, które dotyczą pracy w szczególnych warunkach.

Pracodawca A. J. (1) w wydanym świadectwie pracy w szczególnych warunkach wskazał, iż w okresie od 1 lutego 1976 r. do 14 czerwca 2004 r. wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze wykonywał prace, polegające na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozorce inżynieryjno - technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A dział XIV poz. 24, na stanowiskach: samodzielny konstruktor, samodzielny konstruktor koordynator, specjalista samodzielny koordynator, kierownik wydziału montażowego, kierownik zakładu i prezes zarządu. Z treści zaskarżonej decyzji z dnia 2 września 2016 r. wynika, że organ rentowy nie uwzględnił jako pracy w szczególnych warunkach okresu pracy na stanowiskach: samodzielny konstruktor, samodzielny konstruktor koordynator, specjalista samodzielny koordynator, kierownik wydziału montażowego, ponieważ w wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego z zakładem pracy nie ustalono nad jakimi stanowiskami i na jakich wydziałach ubezpieczony sprawował dozór lub kontrolę, jaki był zakres czynności na wymienionych stanowiskach, czy były wykonywane prace administracyjno - biurowe.

Sąd podniósł, że łączne odczytanie § 2 ust. 1 i poz. 24 działu XIV wykazu A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. prowadzi do wniosku, że praca polegająca na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozorce inżynieryjno - technicznym może być uznana za pracę w szczególnych warunkach, jeżeli pracownik stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy sprawował taką kontrolę lub dozór na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A. Z brzmienia poz. 24 działu XIV wynika, że warunkiem zakwalifikowania tego rodzaju kontroli i dozoru jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych jest to, aby na oddziałach i wydziałach, na których są one wykonywane, jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w wykazie A. Oznacza to, że objęcie takim nadzorem lub kontrolą także innych, niż wymienione w wykazie A prac, nie wyłącza zakwalifikowania samego nadzoru lub kontroli jako pracy w szczególnych warunkach, jeżeli te inne (podlegające dozorowi lub kontroli) prace nie są na danym oddziale lub wydziale podstawowe (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2017 r., III UK 176/16, LEX nr 2350662). Termin „podstawowe” odnosi się bowiem do prac wykonywanych w tym oddziale czy wydziale, a nie do pracowników zatrudnionych przy tych pracach. Znaczy to tyle, że praca zatrudnionych przy dozorce może być

uznana za wykonywaną w szczególnych warunkach wówczas, gdy między profilem oddziału (wydziału) a pracami wskazanymi w rozporządzeniu istnieje relacja o kwalifikowanym charakterze. Nie chodzi więc o to, ilu pracowników wchodzących w skład zespołu wykonywało prace w szczególnych warunkach, ważne jest, czy dla osiągnięcia celu postawionego oddziałowi (wydziałowi) konieczne było wykonywanie prac wymienionych w rozporządzeniu. W tym ujęciu termin „podstawowe” koncentruje uwagę nie na zbiorowości pracowników, ale na funkcji przypisanej wyodrębnionej strukturze pracodawcy. Przepis wyraźnie wskazuje, że zwrot „podstawowe” odnosi się do oddziałów i wydziałów. Oznacza to, że przy jego wykładni drugoplanowe znaczenie ma aspekt ilościowy. Nie jest aż tak ważne ilu pracowników określonych specjalności było zatrudnionych, ważne przede wszystkim jest to, czy wykonywane przez tych pracowników prace miały charakter „podstawowy” w rozumieniu rozporządzenia.

Przytaczając zapatrywania wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego Sąd pierwszej instancji podkreślił, że norma z wykazu A dział XIV poz. 24 spełnia się również wtedy, gdy osoby sprawujące kontrolę lub dozór nie mają bezpośredniego zwierzchnictwa nad pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach. Ich rola nie musi polegać na takim zwierzchnictwie, lecz na wykonywaniu kontroli lub dozoru inżynieryjno - technicznego, które wcale nie muszą obejmować bezpośredniej pracy pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach. Wystarczy, że kontrolujący czy nadzorujący pracują w określonym miejscu i tam wykonują swoją pracę, czyli na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Kontrolujący lub dozorujący mogą być w hierarchii przełożonymi pracowników zatrudnionych przy pracach podstawowych, nie jest to warunek konieczny, gdyż przesłanka dozoru i kontroli spełnia się również wtedy, gdy nie występuje zależność przełożony i podwładny. Przesłanka ta nie może być zredukowana tylko do bezpośredniej kontroli i zarządzania pracami pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach. Oznacza to, że norma ta spełnia się nie tylko w odniesieniu do bezpośrednich przełożonych tych pracowników, czyli majstrów, mistrzów lub starszych mistrzów, lecz może obejmować także kierowników wydziałów, którzy pośrednio sprawują kontrolę lub dozór i jeśli ich praca na stanowiskach z działu XIV poz. 24 wykonywana była w szkodliwych warunkach, wynikających z wykonywania pracy podstawowej przez innych pracowników w szczególnych warunkach. Musi to być praca stała i w pełnym wymiarze (§ 2 rozporządzenia). Nie jest jednak wykluczone, iż kontrolą objęci są też inni pracownicy, czyli niewykonyjący pracy w szczególnych warunkach oraz że wykonywana jest praca administracyjna, która składa się na własną, rodzajową pracę w szczególnych warunkach z działu XIV poz. 24. Tak więc kwalifikacja pracy z działu XIV poz. 24 wymaga spełnienia dwóch warunków: świadczenia jej w jednostkach organizacyjnych zakładu pracy, w których przynajmniej część załogi pracowniczej świadczy jedną z rodzajowo wymienionych w wykazie prac w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, a ponadto praca ta polega na wykonywaniu jednej z trzech rodzajów wymienionych czynności.

Sąd zważył nadto, że osoba wykonująca dozór inżynieryjno - techniczny nie musi stale przebywać na stanowiskach, gdzie jest wykonywana praca w warunkach szczególnych. W zakresie jej obowiązków musi być przewidziane sporządzanie dokumentacji, planów organizacyjnych i innych czynności. Istotą tej pracy jest ponoszenie odpowiedzialności za wykonywanie pracy, w której każdy błąd techniczny może narazić na niebezpieczeństwo pracowników i inne osoby. Ponoszenie odpowiedzialności za wykonywanie takiej pracy musi być związane z prowadzeniem odpowiedniej dokumentacji i zostać uznane za wykonywanie pracy w warunkach szczególnych. Są to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Nie ma jednak żadnych podstaw do wyłączenia czynności administracyjno - biurowych z zakresu czynności polegających na sprawowaniu dozoru i traktowania ich odrębnie, jeśli są one ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część. Zatem w sytuacji, gdy dozór inżynieryjno - techniczny jest pracą w szczególnych warunkach i praca polegająca na dozorze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie ma żadnej potrzeby ustalania, ile czasu pracownik poświęcał na bezpośredni nadzór nad pracownikami, a ile na inne czynności, które również były związane z tym dozorem. Pomimo wykonywania pewnych czynności w warunkach nienarażających bezpośrednio na szkodliwe dla zdrowia czynniki, można uznać, że dana osoba wykonuje pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, jeżeli są to czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego immanentną cechę.

Mając na uwadze wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd stwierdził, że odwołujący w okresie od 1 lutego 1976 r. do 30 listopada 1998 r. (z wyłączeniem okresów urlopów bezpłatnych od 19 października 1988 r. do 18 kwietnia 1989 r., od 29 września 1989 r. do 30 września 1989 r., od 30 marca 1990 r. do 21 kwietnia 1990 r.), będąc zatrudnionym na stanowiskach kolejno: samodzielny konstruktor, samodzielny konstruktor koordynator, specjalista samodzielny koordynator, kierownik Wydziału Montażowego, kierownik Zakładu stale i w pełnym wymiarze, tj. co najmniej 8 godzin dziennie, wykonywał prace polegające na „kontrolu międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozorcze inżynieryjno-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A”.

Zakład (...), późniejszy Zakład (...) SA, zajmował się wykonywaniem nowych aparatów dla Petrochemii, remontem aparatów które służyły do produkcji benzyn, olejów, wykonywaniem i remontem wymienników ciepła, rurociągów, skraplaczy dla przemysłu energetycznego. Zakład wykonywał także też zbiorniki magazynowe do przechowywania cieczy. Jako podstawowe były wykonywane w nim prace wymienione w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w dziale IV „W chemii” pod poz. 38. Prace antykorozyjne i termoizolacyjne urządzeń i instalacji technologicznych - pod poz. 39, oczyszczanie albo naprawianie aparatów lub pojemników (np. cystern, zbiorników itp.) po produktach toksycznych, żrących i parzących oraz prace wewnątrz cystern, kotłów, zbiorników, aparatów i kanałów technologicznych, jak również z działu XIV „Prace różne” pod poz. 25: bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano - montażowe i budowlano - remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie.

A. J. (1) jako samodzielny konstruktor przygotowywał proces produkcji aparatury przemysłu chemicznego, tj. aparatów wysokociśnieniowych i bezpośrednio pełnił nadzór inżynieryjno - techniczny w warsztacie do chwili zakończenia procesu produkcji. Nadzorował, aby zlecenia były wykonane prawidłowo od strony konstrukcyjnej. Prace konstruktorskie ubezpieczony wykonywał zarówno w biurze w dziale technologicznym, jak i w hali produkcyjnej oraz w warsztacie, w którym pracowali ślusarze, monterzy, spawacze, tokarze, frezerzy. Odwołujący wyjeżdżał również na instalacje (...), żeby skorygować aparaty. Od czasu, gdy odwołujący został samodzielnym konstruktorem koordynatorem, tj. od 1 sierpnia 1978 r., uczestniczył nie tylko w produkcji i w zdaniu swoich aparatów, ale także aparatów zespołu, czyli całej produkcji zakładu mechanicznego. Jako kierownik wydziału montażowego ubezpieczony nadzorował bezpośrednio całość produkcji (głównie aparatury chemicznej i jej remontów), za którą odpowiadał jako kierownik wydziału. Jako kierownikowi podlegało mu około 150 osób zatrudnionych na hali, zajmował się organizacją pracy na wydziale, przydzielaniem poszczególnych robót, czuwaniem nad terminowością wykonywanych zleceń. Od 1 listopada 1990 r. odwołujący jako kierownik Zakładu (...) sprawował nadzór nad wszystkimi trzema wydziałami tego zakładu: wydziałem montażowym, wydziałem obróbki wiórowej i wydziałem antykorozyjnym. Odpowiadał za cały proces produkcji Zakładu (...), łącznie z wytwarzaniem aparatury, prowadzeniem prac obróbki skrawaniem wiórowej, prowadzeniem prac antykorozyjnych, które były wykonywane na terenie Zakładu (...) i całych (...) Zakładów (...) w P.. Większość czasu pracy odwołujący spędzał w hali produkcyjnej albo na terenie (...). Jako kierownik wydziału montażowego i kierownik Zakładu (...) w czasie awarii sprawował bezpośredni nadzór nad wykonywaniem prac polegających na usuwaniu awarii aparatów, pracował czasem dłużej niż 8 godzin dziennie, gdyż przyjeżdżał na kontrole także po swoich normalnych godzinach pracy.

Sumując, Sąd uznał, że wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach wskazanych w świadectwie pracy w warunkach szczególnych zajmował się dozorem inżynieryjno - technicznym, nadzorował i koordynował pracę pracowników, którzy wykonywali także prace w warunkach szczególnych: pod poz. 12: prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowowodorym; pod poz. 25: bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano - montażowe i budowlano - remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. W świetle powyższego odwołujący spełnił warunek posiadania co najmniej 15. lat pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Z powyższych względów Sąd, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 2 września 2016 r. i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 1 czerwca 2016 r., tj. od pierwszego dnia miesiąca, w którym został złożony wniosek o emeryturę.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy odwołanie oddalił, gdyż okresy urlopu bezpłatnego nie są uwzględniane przy ustalaniu wartości kapitału początkowego, albowiem nie są to ani okresy składkowe ani nieskładkowe wymienione w art. 6 i 7 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu statuowaną w art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku złożył organ rentowy zaskarżając wyrok ten w punktach 1 i 3.

Przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art 184 w związku z art 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przez przyznanie prawa do emerytury w sytuacji, gdy nie została spełniona jedna z przesłanek, tj. odwołujący nie udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Apelujący zarzucił nadto naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów, tj. ustalenie, że odwołujący będąc zatrudnionym na stanowisku samodzielnego konstruktora, samodzielnego konstruktora koordynatora, kierownika wydziału montażowego i kierownika zakładu wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy pracę w szczególnych warunkach.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 i 3 i oddalenie odwołania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

A. J. (1), zastąpiony profesjonalnie, wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych w trzykrotności stawki minimalnej.

#### ***Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:***

Apelacja organu rentowego okazała się skuteczna, prowadząc do rozstrzygnięcia reformatoryjnego.

Jak trafnie przywołał Sąd Okręgowy, przepis art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1270) stanowi, że ubezpieczeni urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 r. uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 tej ustawy, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (1 stycznia 1999 r.) posiadają okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy, o którym stanowi art. 27 ustawy (25 lat dla mężczyzn). Warunkiem jest również nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa (wnioskodawca nie przystąpił do OFE). Owe przepisy dotychczasowe lokują się w treści rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Według § 4 tego rozporządzenia, ubezpieczony winien wykazać co najmniej 15 lat pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wymienionych w rozporządzeniu.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie jest uprawnione stanowisko Sądu pierwszej instancji, że A. J. (1) wykazał sporną przesłankę 15. lat stażu pracy w warunkach szczególnych na dzień 1 stycznia 1999 r.

Podkreślenia wymaga, że prawo do emerytury w obniżonym wieku to przywilej w systemie, a zatem przesłanki przyznania tego prawa muszą być udowodnione w sposób niebudzący wątpliwości (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 30 marca 2017 r., II UK 41/16, LEX nr 2307125). Dość rygorystyczna wykładnia przepisów regulujących prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wynika również z faktu, że świadczenia przewidziane w art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i pozostałych przepisach przejściowych zawartych w tej ustawie mają charakter świadczeń wyjątkowych, zanikających. Ugruntowany jest przy tym pogląd, że do okresów pracy w szczególnych warunkach, która musi być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie jest dopuszczalne uwzględnianie innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały

szkodliwie na organizm pracownika. W takiej bowiem sytuacji praca w szkodliwych dla zdrowia warunkach nie jest wykonywana stale (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 290). Jeżeli więc pracy w szczególnych warunkach towarzyszą inne czynności pracownicze, warunek pełnego zatrudnienia należy odnosić tylko do tych czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na czynniki szkodliwe dla zdrowia i uwzględniać w wymiarze czasu pracy tylko te inne czynności, które są ściśle związane z pracą w szczególnych warunkach, stanowiąc integralną część tej pracy, albo są wykonywane incydentalnie, w rozmiarze nieznaczącym dla wymiaru pracy w warunkach szczególnych (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 537/13, LEX nr 1521351).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (załącznik) w wykazie A dziale XIV pod poz. 24 przewiduje jako prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego: kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno - techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. R. legis tej regulacji wyraża się w przyznaniu uprawnień do emerytury w obniżonym wieku pracownikom wykonującym czynności ogólnie pojętego nadzoru w procesie produkcji w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych. Definicję ustawową pracy w szczególnych warunkach zawiera art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowiąc, że za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Ta właśnie definicja stanowi punkt wyjścia do rozważań dokonywanych w indywidualnych okolicznościach każdego przypadku. Praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik w sposób znaczny jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki (hałas, zapylenie, wibracje, wysokie temperatury, opary chemiczne itp.). Taką właśnie pracę pracownik wykonywać musi stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W odniesieniu do dozoru inżynieryjno - technicznego aktualne są wyjaśnienia Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 13 listopada 2014 r., I UK 122/14, iż dozór taki powinien być co do zasady wykonywany bezpośrednio w określonym, skonkretyzowanym środowisku pracy, w którym występują warunki narażające na szybszą utratę zdolności do pracy (OSNP 2016 nr 5, poz. 63). W orzecznictwie nie ma też rozbieżności w odniesieniu do tego, co oznacza stale wykonywanie dozoru w pełnym wymiarze czasu pracy. Jest to okres wykonywania tej pracy niezależnie od tego, ile faktycznie czasu pracownik poświęca na dozór pracowników, a ile na pozostałe czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część, takie jak sporządzanie związanej z nim dokumentacji. Nie ma bowiem podstaw do wyłączenia takiego rodzaju czynności administracyjno - biurowych z czynności polegających na sprawowaniu dozoru i traktowania ich odrębnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2017 r., I UK 493/15, LEX nr 2238247 i powołane tam orzecznictwo).

Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje zapatrywania przywołane przez Sąd Okręgowy co do rozumienia pojęcia prac „podstawowych” wykonywanych na oddziałach i wydziałach, w których dozór jest sprawowany - bez potrzeby powtarzania czy też rozwijania poczynionych rozważań. Trafnie także Sąd pierwszej instancji wywiódł, iż osoba sprawująca dozór inżynieryjno - techniczny nie musi przez całą dniówkę roboczą przebywać przy stanowiskach produkcyjnych sprawując bezpośredni nadzór nad pracownikami, gdyż dozór ten obejmuje także czynności administracyjno - biurowe ściśle z owym procesem dozoru związane, a obciążenie organizmu pracownika czynnikami szkodliwymi ma w tym przypadku związek z odpowiedzialnością za błędy w procesie technologicznym. Warunkiem jest, aby owe czynności administracyjno - biurowe były ze sprawowanym dozorem powiązane „ściśle”.

Mając powyższe na względzie Sąd drugiej instancji podziela ustalenia Sądu Okręgowego, że A. J. (1) w (...) Zakładach (...) w P. pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych w okresach:

- od 1 lutego 1976 r. do 31 lipca 1978 r. na stanowisku samodzielnego konstruktora,
- od 1 sierpnia 1978 r. do 31 lipca 1979 r. na stanowisku samodzielnego konstruktora koordynatora,



- od 1 sierpnia 1979 r. do 31 lipca 1984 r. na stanowisku specjalisty samodzielnego koordynatora,
- od 1 sierpnia 1984 r. do 31 października 1990 r. na stanowisku kierownika wydziału montażowego.

Brak jest natomiast podstaw do przyjęcia, że pracę taką wykonywał w okresie od 1 listopada 1990 r. do 30 listopada 1998 r. jako kierownik zakładu. W tym zakresie ustalenia i wnioski Sądu a quo są wadliwe. Okres od 1 lutego 1976 r. do 31 października 1990 r. jest krótszy, niż 15 lat i nie uprawnia A. J. (1) do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Zważyć należy, że rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w § 2 ust. 2 wymaga, by okresy pracy w szczególnych warunkach zostały potwierdzone przez zakład pracy w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Niemniej jednak świadectwo pracy nie ma mocy wiążącej zarówno dla organu rentowego, jak i dla sądu. Świadectwo pracy w warunkach szczególnych wydane pracownikowi przez pracodawcę stanowi jedynie podstawę domniemania, iż okres pracy w nim podany jest okresem pracy w warunkach szczególnych, o którym mowa w art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej. W postępowaniu sądowym świadectwo pracy traktuje się jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Jak każdy dokument nieurzędowy, w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., podlega kontroli zarówno co do prawidłowości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. W orzecznictwie nie jest kwestionowany pogląd, że skoro mimo przedłożenia takiego świadectwa organ rentowy odmawia prawa do emerytury, nie uznając wymienionej w nim pracy za pracę w warunkach szczególnych i to właśnie stanowi przedmiot postępowania sądowego, to fakt ten jest między stronami sporny, a ciężar jego udowodnienia (onus probandi) spoczywa na ubezpieczonym, zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 6 k.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2018 r., I UK 242/17, LEX nr 2499874).

Z poczynionych ustaleń, które Sąd drugiej instancji akceptuje wynika, że wnioskodawca w latach 1976 - 1990 faktycznie sprawował dozór inżynierski - techniczny, gdyż jako konstruktor przygotowywał w zakładzie proces produkcji aparatury przeznaczonej do przemysłu chemicznego, a konkretnie do produkcji benzyn i olejów, proces produkcji wymienników ciepła, rurociągów, skraplaczy dla przemysłu energetycznego, a także proces wykonywania zbiorników do przechowywania cieczy. Nadzorował cały proces produkcji w hali i w warsztacie, aż do wykonania przez pracowników produktów finalnych. Podlegali mu spawacze, monterzy, ślusarze, tokarze, frezerzy, pracujący w dużym hałasie i zapyleniu. Nadzór taki sprawował również jako kierownik wydziału montażowego, choć jego obowiązki uległy już wówczas zmianie w związku poszerzeniem zakresu czynności zarządczych, gdyż był odpowiedzialny za całą produkcję wydziału, zajmował się także organizacją pracy, przydzielaniem zadań, terminowością robót, ale większość tych czynności wykonywał bezpośrednio w hali produkcyjnej i łączył je z nadzorem procesów technologicznych „na wydziale”, toteż można przyjąć, że czynności administracyjno - biurowe były jeszcze wówczas immanentnie związane ze sprawowanym dozorem inżynierski - technicznym. W tym zakresie wnioskodawca sprostował ciężarowi dowodu, że stale i w pełnym wymiarze wykonywał pracę wskazaną w świadectwie pracy w warunkach szczególnych.

Zupełnie inny był już jednak charakter czynności ubezpieczonego na stanowisku kierownika Zakładu (...). A. J. (1) sam przyznał zeznając w charakterze strony, że zakres jego obowiązków uległ wówczas rozszerzeniu w stosunku do tych, które miał jako kierownik wydziału. Jest to oczywiste gdy się zważy, że został kierownikiem całego zakładu. Podlegały mu nie tylko wydziały produkcyjne, ale dział ekonomiczny, zajmował się sprawami kadrowymi i socjalnymi załogi itp. Zeznał przy tym, że gdy od 1 grudnia 1998 r. został prezesem zarządu spółki, w którą przekształcony został zakład, to miał te same obowiązki jak poprzednio na stanowisku kierownika zakładu, dodatkowo doszły mu tylko wyjazdy w delegacje (k. 48). Jeśli chodzi o pozostałe osobowe źródła dowodowe, to świadek C. B. pracował z wnioskodawcą do 1990 r. i nie dostarczył żadnych informacji na temat obowiązków A. J. (1) jako kierownika zakładu. Świadek C. D. odnośnie tego okresu podał, że gdy odwołujący był kierownikiem zakładu to „chodził po hali”. Świadek ten zeznał nadto, że był brygadystą, a struktura organizacyjna obejmowała jeszcze mistrzów i kierowników wydziałów (k. 37). Świadek M. O. co do okresu zatrudnienia ubezpieczonego na stanowisku kierownika zakładu zeznał z kolei, że A. J.

(1) miał wówczas swe miejsce pracy „na górze”, na piętrze, gdzie były pomieszczenia biurowe, przebywał też w hali produkcyjnej, ale mniej niż kierownik wydziału, „trudno powiedzieć jak często” (k. 43).

W tak zebranych materiale dowodowym Sąd Okręgowy nie miał dostatecznych podstaw, aby uznać, że ubezpieczony wykazał, iż jako kierownik zakładu wykonywał pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy sprawując dozór inżyniersko - techniczny na wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd Okręgowy ocenił zaofiarowany materiał dowodowy bez należytego krytycyzmu i w oderwaniu od zasad doświadczenia życiowego, a więc z przekroczeniem kryteriów zawartych normą art. 233 § 1 k.p.c. Taka ocena jest dowolna a nie swobodna. Sąd Okręgowy ustalił bowiem, że odwołujący większość czasu spędzał w hali produkcyjnej, choć do takich ustaleń nie ma miarodajnych dowodowych podstaw. Sąd nie docenił faktu, że wnioskodawca był wówczas kierownikiem zakładu pracy o rozbudowanej strukturze i to on kierował tym zakładem, a nie sekretariat, który z pewnością wykonywał czynności administracyjne, ale na polecenie i pod bieżącym kierownictwem A. J. (1). Odwołujący miał stałe miejsce pracy w części biurowej zakładu, a nie w hali produkcyjnej. Trudno zresztą przyjąć, aby w przypadku kierownika dużego zakładu pracy mogło być inaczej. Co do zasady fakt, że kierowana jednostka jest zakładem pracy o charakterze produkcyjnym nie oznacza, iż kierownik takiej jednostki, który z racji funkcji odpowiada oczywiście za wyniki produkcyjne, jest osobą sprawującą dozór inżyniersko - techniczny na wydziałach, w rozumieniu poz. 24 działu XIV wykazu A. Kierownik zakładu pracy (w przypadku wnioskodawcy obowiązki te były tożsame z późniejszymi obowiązkami prezesa zarządu) kieruje zakładem jako całością i zakres jego obowiązków obejmuje przede wszystkim czynności zarządcze, a nie bezpośrednie nadzorowanie procesu technologicznego, zwłaszcza jeśli jest to zakład o hierarchicznej strukturze organizacyjnej, w której dozór taki w hali sprawują kolejno: brygadziści, mistrzowie, kierownicy wydziałów produkcyjnych czy remontowych, a nadto są zatrudnieni specjaliści stricte techniczni np. konstruktorzy (jak wcześniej odwołujący), nadzorujący technologię produkcji. Tą częścią załogi „posługuje się” kierownik zakładu pracy, sprawując ogólny nadzór nad produkcyjną sferą działalności zakładu, a nie bezpośredni dozór inżyniersko - techniczny na wydziałach, realizowany przez tzw. średni i wyższy personel techniczny. Bezpośredni nadzór nad brygadami w Zakładzie (...) sprawowali brygadziści, mistrzowie, a także kierownicy wydziałów i nie sposób przyjąć, aby wnioskodawca dublował ich obowiązki i również sprawował bezpośredni nadzór nad pracami produkcyjnymi i remontowymi. Jako kierownik zakładu i przełożony wszystkich pracowników nie był stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zatrudniony w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia z 1983 r., ponieważ sprawował jedynie pośredni nadzór nad procesem produkcji. Czynności administracyjno - biurowe kierownika zakładu pracy, w rozpatrywanym przypadku zatrudniającego około 300 pracowników (17-18 brygad), miały związek z zarządzaniem zakładem pracy, a więc kadrami i procesami. W żadnym razie nie były to czynności ściśle i immanentnie związane tylko ze sprawowanym dozorem inżyniersko - technicznym, który zresztą, w zakładzie kierowanym od 1990 r. przez ubezpieczonego, należał do innych osób.

Sąd Okręgowy pominął te realia ustalając, bez oparcia w materiale dowodowym, że A. J. (2) od 1 listopada 1990 r. pracował dalej w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy dozorczo inżyniersko - technicznym. Sąd dopuścił się przy tym naruszenia prawa materialnego nie dostrzegając, że prawodawca w dziale XIV poz. 24 wyraźnie ograniczył krąg osób objętych hipotezą tej normy do osób sprawujących kontrolę i dozór „na oddziałach i wydziałach”, a nie z pozycji innej, większej struktury. Dlatego kierownik wydziału może być uznany za osobę sprawującą taki dozór, ale nie kierownik zakładu pracy, sprawujący nadzór ogólny z poziomu ponadwydziałowego.

Ponieważ apelacja organu rentowego, w powyższych względów, okazała się zasadna, gdyż A. J. (1) nie legitymuje się wymaganym okresem pracy w warunkach szczególnych na dzień 1 stycznia 1999 r., Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł reformatoryjnie i oddalił odwołanie ubezpieczonego. Podstawa rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego lokuje się w treści art. 98 § 1 i 2 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).